

Wolność słowa w Internecie.

Diagnoza problemów i kierunki zmian

Preprint



www.ordoiuris.pl

Wolność słowa w Internecie.

Diagnoza problemów i kierunki zmian

Redakcja naukowa:

Maciej Grajewski

Tymoteusz Zych

Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

Warszawa 2021

Redaktorzy naukowi:

Maciej Grajewski

Tymoteusz Zych

Autorzy:

Filip Bator

Maciej Grajewski

Recenzja:

Bartosz Zalewski

Wydawca:

Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

ul. Zielna 39, 00-108 Warszawa

www.ordoiuris.pl

Spis treści

1. Wstęp
2. Główne tezy raportu
3. Prawne gwarancje wolności słowa
4. Przepisy prawa o portalach społecznościowych w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej
 - 4.1. Niemcy
 - 4.2. Włochy
 - 4.3. Francja
 - 4.4. Łotwa
 - 4.5. Austria
 - 4.6. Podsumowanie
5. Oligopol Big-tech
6. Przykłady działań firm technologicznych, które ograniczały wolność słowa
 - 6.1. Parler i Gab
 - 6.2. Prezydent Donald Trump
 - 6.3. Przykłady ograniczania wolności słowa w Internecie w Polsce
7. Proponowane rozwiązania prawne
 - 7.1. Założenia ustawy Ordo Iuris
 - 7.2. Założenia ustawy Ministerstwa Sprawiedliwości
 - 7.3. Prawo unijne
 - 7.4. Rola urzędów antymonopolowych
8. Wnioski

1. Wstęp

Do filarów demokratycznego państwa prawnego należy wolność słowa. W Polsce jest ona zagwarantowana przez art. 54 ust. 1 Konstytucji. Poświadczają ją również wiążące Polskę akty prawa międzynarodowego. Wolności wypowiedzi dotyczy art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności¹ i art. 11 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej². Także Powszechna Deklaracja Praw Człowieka w art. 19 zapewnia „swobodę posiadania niezależnej opinii, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkimi środkami”.

Prawne gwarancje wolności słowa mają szczególne znaczenie w kraju takim jak Polska. Przez lata komunistycznej dyktatury aparat opresji dławił swobodę wypowiedzi Polaków stosując cenzurę. Jakkolwiek sytuacja prawna radykalnie zmieniła się po przemianach ustrojowych, to w praktyce w praktyce, wielu Polaków dalej ma trudności z realizacją tego konstytucyjnego prawa. Wielkie korporacje medialne stale podejmują próby ograniczania swobody debaty publicznej, utrudniając lub uniemożliwiając niektórym użytkownikom mediów publikowanie treści zgodnych z ich opiniami. Sytuacja stawiania się platform komunikacyjnych ponad prawem godzi w wolność słowa i przywodzi na myśl najgorsze wzorce cenzury funkcjonującej także dziś w krajach autorytarnych i totalitarnych - z tą różnicą, że funkcję cenzorskiej maszyny państwowej przejmują potentaci medialni pozostający poza jakąkolwiek realną kontrolą demokratycznie wybranych władz.

Do takich sytuacji dochodzi jednak nie tylko w Polsce. Świat obiegają informacje o usuwaniu obecnych w mediach społecznościowych profili m.in. znanych polityków, takich jak Donald Trump. Doszło w tym przypadku do cenzury prezencyjnej. Nie tylko bowiem usunięto to, co już zostało zamieszczone, ale uniemożliwiono politykowi publikowanie czegokolwiek w przyszłości. Uniemożliwia się nawet działalność całych platform, które miałyby stanowić alternatywę dla najpopularniejszych sieci społecznościowych. Wyraźnie widać przy tym klucz ideologiczny, jakim posługują się, w większości przypadków, administratorzy portali dopuszczający się cenzury. Blokowane bywają zwykle konta i materiały o charakterze konserwatywnym, patriotycznym czy chrześcijańskim. Próba zawężenia spektrum debaty publicznej przez wyeliminowanie przedstawicieli konkretnej

¹ Dz.U. z 1993 r. Nr 61 poz. 284.

² Dz. Urz. UE 2016 C 202.

strony sporu światopoglądowego jest zjawiskiem niepokojącym z punktu widzenia zasad demokratycznego państwa prawnego oraz bezstronności światopoglądowej władz publicznych.

W odpowiedzi na tego typu zarzuty, podnoszone bywają głosy, że platformy takie jak Google, Facebook i Twitter są prywatnymi podmiotami i same ustalają standardy funkcjonowania swoich sieci. Należy jednak zwrócić uwagę, że korporacje te działają na rynku polskim, dlatego zobowiązane są do przestrzegania polskiego prawa. Natomiast praktyki takie, jak odsyłanie niezadowolonych użytkowników do sądów w Stanach Zjednoczonych (obecnie już zakazane) czy usuwanie profili bez podania konkretnej przyczyny, nasuwają obraz korporacji medialnych jako swoistego „państwa ponad państwem”.

Co równie istotne, jeśli chodzi o dostęp do rynku mediów społecznościowych, nie istnieje tak duża swoboda wyboru dostawcy usług, jak w innych branżach. YouTube, Facebook, Twitter czy Instagram stały się, w praktyce, monopolistami w swoich dziedzinach. Rezygnacja z korzystania z tych platform oznacza całkowite wykluczenie z dyskursu obecnego w sieciach społecznościowych. Nie mogą sobie na to pozwolić szczególnie początkujące, niezależne media, niemające oparcia w aparacie państwowym ani w wielkim biznesie. Jak wiele musi być przypadków ograniczania pola działania takim podmiotom, skoro cenzura dotyka nawet czołowych polityków i znanych dziennikarzy?

Jest to istotne, tym bardziej, że media społecznościowe stały się dla wielu internautów podstawową formą czerpania wiedzy o świecie. Wpływa na to ich atrakcyjna forma, łatwy dostęp i szeroka interaktywność. Platformy społecznościowe kumulują w sobie inne formy środków masowego przekazu. Pozwalają na korzystanie zarówno z tekstów, zdjęć, jak i nagrań video. Te zalety przyciągają głównie młodych ludzi, których nie zadowala jednowymiarowość mediów tradycyjnych. To wszystko sprawia, że to właśnie konta funkcjonujące na mediach społecznościowych najczęściej padają ofiarą działań cenzorskich ze strony globalnych gigantów. Ich potencjał w docieraniu do użytkowników jest bowiem największy.

Tego typu platformy mają także coś, czego w mediach tradycyjnych nie ma praktycznie w ogóle. Mowa o możliwości samodzielnego kształtowania przekazu. Osoba korzystająca z

danego medium staje się już nie tylko jego użytkownikiem, ale także twórcą. Sieci społecznościowe dają internautom poczucie wpływu na rzeczywistość. W wielu przypadkach nie jest ono pozbawione przełożenia na fakty. Liczne kampanie społeczne i polityczne mogły być zrealizowane w dużej mierze właśnie dzięki zaangażowaniu użytkowników tych platform. Także politycy i dziennikarze, chcąc przekazać odbiorcom daną treść, często najpierw korzystają właśnie z portali społecznościowych, a informacje te dopiero potem powielane są w mediach tradycyjnych. Ten aspekt nabrał znaczenia szczególnie w okresie pandemii koronawirusa, kiedy to znacznie ograniczona została możliwość kontaktu bezpośredniego. Relacje międzyludzkie, w wielu sytuacjach, przeniosły się w całości do świata wirtualnego. Taki stan rzeczy, niewątpliwie, niesie za sobą wiele negatywnych konsekwencji, pokazuje jednak, jak istotnym narzędziem dla współczesnego świata są sieci społecznościowe.

Tym bardziej należy zatem zwrócić uwagę na konieczność zwalczania działań cenzorskich podejmowanych przez medialnych potentatów. Coraz istotniejszy staje się nacisk na władze państwowe, by ustanawiały i egzekwowały przepisy, które powstrzymają łamanie prawa przez właścicieli największych platform. Szczególne znaczenie powinno mieć to dla rządzących krajem, który tyle wycierpiał z powodu cenzury. Warto o tym przypominać w czasach, gdy tak bardzo podkreśla się kwestie praworządności i nieodzowności przestrzegania konstytucyjnych zasad.

2. Główne tezy raportu

- I. Obecnie brak jest skutecznych uregulowań, zarówno na poziomie krajowym, jak i europejskim, które gwarantowałyby należyłą ochronę polskich użytkowników mediów społecznościowych i Internetu w ogólności;
- II. Wolność słowa w Internecie doznaje znacznych, nieuzasadnionych ograniczeń ze strony właścicieli platform społecznościowych;
- III. Konserwatywne treści na platformach społecznościowych częściej doznają cenzury niż jakiegokolwiek inne, zgodne z prawem;
- IV. Dostawcy usług platform społecznościowych, w zakresie przestrzegania krajowych regulacji, wymykają się krajowym ustawodawcom;
- V. Wolność słowa można ograniczyć tylko w uzasadnionych, przewidzianych w Konstytucji RP przypadkach i po spełnieniu przewidzianych tam przesłanek;
- VI. Regulacja samowoli wielkich koncernów technologicznych jest niezbędna dla zagwarantowania braku cenzury i pluralizmu poglądów w ramach najpopularniejszych platform społecznościowych;

3. Prawne gwarancje wolności słowa

Wolność słowa zajmuje doniosłe miejsce w hierarchii praw i wolności, które przysługują w naszym kraju. Nie bez przyczyny ustrojodawca ustanowił w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP gwarancję wolności wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Art. 2 ust. 2 ustawy zasadniczej zakazuje za to cenzury i koncesjonowania prasy. W doktrynie wskazuje się także na pozostałe, skorelowane z przywołanym, przepisy Konstytucji RP, dopełniające tej gwarancji i z nią wzajemnie się przenikające. Wśród nich należy wskazać art. 14, ustanawiający zasadę wolności prasy i innych środków społecznego przekazu³ czy też art. 73, który gwarantuje wolność badań naukowych i wolność nauczania⁴. Nie ulega wątpliwości wielopłaszczyznowy i złożony charakter omawianego prawa, podkreślenia wymaga fakt, że w polskim prawie terminologia dotycząca wolności wypowiedzi nie jest jednolita. Akty prawne posługują się, między innymi, terminami takimi jak wolność ekspresji, wolność wyrażania poglądów⁵, wolność wypowiedzi⁶, wolność słowa i druku⁷.

Wolność słowa chroniona jest przez szereg aktów o charakterze międzynarodowym. Wśród nich należy wskazać Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, którą Polska jest związana od 1993 r., a która definiuje ją poprzez wskazanie, że każdemu przysługuje prawo do wolności wyrażania opinii, obejmujące wolność do posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe⁸. Podobną regulację znajdziemy w art. 11 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej⁹. Art. 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka definiuje wolność słowa jako prawo jednostki do wolności poglądów i wypowiedzi, obejmujące nieskrępowaną wolność posiadania poglądów oraz poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji oraz idei, wszelkimi środkami i bez względu na granice. Doniosłe dla kwestii związanych z gwarancjami wolności słowa w ramach dostępu do Internetu i oferowanych tam usług na poziomie prawa unijnego mają także przepisy

³ J.J. Mrozek, Rozważania prawne wokół pojęcia „wolność słowa”, „Media. Kultura. Komunikacja Społeczna” Nr 8 2012 r., s. 161.

⁴ J. Sobczak Wolność badań naukowych – standardy europejskie i rzeczywistość polska, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” nr 2/30/2007, s. 54.

⁵ Art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

⁶ Art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914).

⁷ Art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2017 r. poz. 1414 z późn. zm.).

⁸ Art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

⁹ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2015/2120, ustanawiającego gwarancje dostępu do otwartego Internetu¹⁰, które w art. 3 ust. 2 zakazuje ograniczać prawa użytkowników końcowych w zawieranych z nimi umowach.

Wolność słowa jest nieodzownym elementem demokratycznego państwa prawnego. Nie bez przyczyny prawo to jest postrzegane jako jeden z fundamentów społeczeństwa demokratycznego i jako warunek jego rozwoju¹¹¹². Wolność słowa nie ma charakteru absolutnego i podlega pewnym ograniczeniom. Muszą one odpowiadać kryteriom określonym przez polskiego ustrojodawcę w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w myśl, którego ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, przy czym ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Z brzmienia przywołanego przepisu należy wywieść trzy podstawowe warunki, które muszą zostać spełnione, aby konstytucyjne prawo mogło doznać ograniczenia. W pierwszej kolejności, ograniczenie takie może być przewidziane wyłącznie w akcie prawnym o randze ustawy, drugim warunkiem jest spełnienie przesłanki racjonalności, tj. ograniczenie wolności musi być uzasadnione koniecznością ochrony wartości enumeratywnie określonych we wskazanym przepisie: bezpieczeństwa i porządku publicznego, ochrony środowiska, ochrony zdrowia i moralności publicznej, ochrony praw i wolności innych osób. Jako trzeci warunek należy wskazać na konieczną proporcjonalność środków stosowanych do realizacji konstytucyjnie legitymowanego celu. Oznacza to, że zastosowanie danych środków prawnych ograniczających wolność słowa musi być adekwatna, konieczna i rzeczywiście przydatna dla osiągnięcia celu, jakim jest ochrona jednej z wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Ponadto w literaturze przedmiotu wskazuje się, że proporcjonalność można określać z perspektywy standardów

¹⁰ Art. 3 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2120 z dnia 25 listopada 2015 r. ustanawiającego środki dotyczące dostępu do otwartego Internetu i dotyczące opłat detalicznych za regulowane usługi łączności wewnątrzunijnej oraz zmieniające dyrektywę 2002/22/WE, a także rozporządzenie (UE) nr 531/2011.

¹¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 marca 2006 r., sygn. akt K 4/06.

¹² Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 26 lutego 2002 w sprawie Dichand i inni przeciwko Austrii, skarga nr 29271/95.

państwa demokratycznego (Konstytucja RP) lub społeczeństwa demokratycznego (prawo międzynarodowe)¹³. Ograniczenia nie mogą naruszać istoty wolności lub praw.

Przykładem dopuszczalnego prawem ograniczenia wolności słowa, które funkcjonuje w polskim systemie prawnym jest między innymi przepis art. 49 §1 Kodeksu wykroczeń¹⁴, który stanowi, że kto w miejscu publicznym demonstracyjnie okazuje lekceważenie Narodowi Polskiemu, Rzeczypospolitej Polskiej lub jej konstytucyjnym organom, podlega karze aresztu albo grzywny. Kolejnym przykładem może być przepis art. 135 § 2 Kodeksu karnego¹⁵, ustanawiający karę pozbawienia wolności do lat 3 dla tego kto publicznie znieważa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. *Ratio legis* wskazanych wyżej regulacji jest ochrona praw jednostek lub zbiorowości, a także przeciwdziałanie obniżenia poziomu debaty publicznej i niedopuszczenie do zastępowania argumentów merytorycznych, wypowiedziami o charakterze obraźliwym lub lekceważącym. Uprawnione wydaje się twierdzenie, że ograniczenia których doznaje w przywołanych przypadkach wolność słowa, nie wstrzymują rzeczowej krytyki podmiotów wskazanych w ww. przepisach, a jedynie zmierzają do stworzenia cywilizowanych ram dla debaty publicznej, która winna toczyć się bez uszczerbku dla praw i wolności człowieka i obywatela.

W kontekście powyższych rozważań należy wskazać, że ochrona dóbr osobistych zapewniona w art. 23 i 24 Kodeksu Cywilnego¹⁶ również prowadzi do ograniczenia wolności słowa. Przy czym pod pojęciem dobra osobiste, należy rozumieć wartości nieposiadające majątkowego charakteru, które są immanentnie związane z człowiekiem, jego naturą i istnieniem. Podkreślenia wymaga fakt, że ustawodawca objął ochroną także dobra osobiste osób prawnych.¹⁷ Zawarty w art. 23 k.c. otwarty katalog, wskazuje przykładowe dobra osobiste, takie jak zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna i wynalazcza. Naruszenie dobra osobistego jakim jest opinia niezbędna dla sprawowania określonej funkcji, może nastąpić bądź przez sformułowanie ocen, opinii w wypowiedziach krytykujących postępowanie danej osoby,

¹³ M. Piechowiak, *Klauzula limitacyjna a nienaruszalność praw i godności*, „Przegląd Sejmowy” 2/91 (2009), s. 57.

¹⁴ Art. 49 ust. 1 Ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń

¹⁵ Art. 135 ust 2 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny

¹⁶ Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93

¹⁷ Art. 43 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny

umniejszających jej społeczne uznanie, bądź przez podanie informacji, faktów nieprawdziwych¹⁸.

Wolność wypowiedzi może doznawać ograniczeń także w wyniku kolizji z innymi prawami człowieka, przykładowo, możliwa jest kolizja wolności słowa z wolnością religii (wyznania). Każda kolizja na poziomie zasad czy metanorm powoduje konieczność ich ważenia. W wyniku ważenia i balansowania norm nie dochodzi do eliminacji żadnej z nich, a do ustalenia, które z praw winny ustąpić innym i w jakim zakresie. Z punktu widzenia dogmatyki prawa, niezbędna wydaje się odpowiedź na pytanie, gdzie przebiega granica między wolnością wypowiedzi, a innymi wolnościami, wartościami i zasadami.

Fundamentalny charakter swobody wypowiedzi potwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPCz) w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii* (skarga nr 5493/72). ETPCz wywiódł, że jedną z głównych podwalin demokratycznego społeczeństwa, które nie istnieje bez pluralizmu, tolerancji i szerokich horyzontów, jest swoboda wypowiedzi, stanowiąca podstawowy warunek rozwoju takiego społeczeństwa oraz rozwoju każdego człowieka, wskazując między innymi na możliwość ograniczeń swobody wypowiedzi w przypadkach uzasadnionych pilną potrzebą społeczną, przy czym stosowany środek, zmierzający do ograniczenia prawa musi być istotny, wystarczający i dostateczny¹⁹.

Stanowisko wyrażone przez ETPCz podzielił polski Trybunał Konstytucyjny orzekając 21 września 2015 r. w sprawie K 28/13, że zarówno postanowienia Konstytucji, jak i przepisy Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności zapewniają wolność poglądów, nie tylko uważanych za obojętne albo nierażące. Trybunał stwierdził, że zadaniem ustawodawcy jest stworzenie takiego ładu prawnego, który umożliwi względnie spokojną koegzystencję jednostek, które różnią się między sobą. Trybunał wykazał także, że częścią debaty publicznej jest krytyka istniejącego stanu rzeczy, ale poglądy wyrażane w jej toku powinny cechować się rzeczowością – argumenty winny skupić się na cechach ocenianych podmiotów albo na ich działalności, przy czym możliwa powinna być weryfikacja ich prawdziwości lub fałszywości²⁰.

¹⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 2009 r. sygn. akt II PK 111/09

¹⁹ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 7 grudnia 1976 r. w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 5493/72.

²⁰ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 września 2015 r. sygn. akt K 28/13.

Podsumowując poczynione w niniejszym rozdziale rozważania, można stwierdzić, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej oraz umowy międzynarodowe, których stroną jest Polska gwarantują każdemu wolność wypowiedzi. Może być ona ograniczona według ściśle określonych zasad, jednak nie naruszając istoty wolności słowa. Oznacza to, że każda osoba ma prawo do wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji za pomocą wszelkich dostępnych środków ich pozyskiwania i uzewnętrzniania, przy jednoczesnej gwarancji braku cenzury środków społecznego przekazu. Zważywszy na dotychczasowe, przeprowadzone i przywołane tu wnioski, można stwierdzić, że wolność słowa, podobnie jak inne prawa i wolności człowieka nie ma charakteru nieograniczonego i musi być realizowane w sposób nienaruszający praw innych podmiotów i niegodzący w porządek publiczny i dobro wspólne.

4. Przepisy prawa o portalach społecznościowych w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej

4.1. Niemcy

W Niemczech od 2017 r. obowiązuje ustawa o poprawie egzekwowania prawa w sieciach społecznościowych (*Gesetz zur Verbesserung der Rechtsdurchsetzung in sozialen Netzwerken [Netzwerkdurchsetzungsgesetz – NetzDG]*)²¹. Celem ustawy jest skuteczniejsze zwalczanie przestępstw z nienawiści, fałszywych wiadomości kryminalnych i innych treści przestępczych publikowanych na platformach społecznościowych. Obejmują one na przykład zniewagę, zniesławienie, pomówienie, publiczne podżeganie do czynów przestępczych, nawoływanie do nienawiści, groźby. Ustawa ma zastosowanie do dostawców usług teleinformatycznych, którzy obsługują platformy w Internecie (sieci społecznościowe). Obowiązki wynikające z § 2 i 3 ww. ustawy mają zastosowanie wobec podmiotów, które posiadają więcej niż 2 miliony zarejestrowanych użytkowników. Ustawa nakłada na dostawców portali społecznościowych obowiązek tworzenia raportu (sprawozdania) dotyczącego rozpatrywania skarg w odniesieniu do niezgodnych z prawem treści na platformach, w sytuacji, gdy taki dostawca otrzyma więcej niż 100 skarg w roku kalendarzowym. Ustawa szczegółowo wskazuje jakie informacje mają być zawarte w raporcie. Dodatkowo w § 3 ustawy wskazano zasady dotyczące rozpatrywania skarg na treści niezgodne z prawem. Po pierwsze, taki dostawca zobowiązany jest wdrożyć odpowiednią procedurę rozpatrywania skarg, a forma składania skarg musi być dostępna dla użytkownika. Przyjęto, że ww. procedura ma przewidywać możliwość:

1) usunięcia lub zablokowania oczywistych treści niezgodnych z prawem w ciągu 24 h od otrzymania skargi (termin ten był krytykowany jako zbyt krótki), z zastrzeżeniem, że termin ten może być wydłużony, jeśli zostało to uzgodnione z właściwym organem ścigania;

²¹ *Gesetz zur Verbesserung der Rechtsdurchsetzung in sozialen Netzwerken (Netzwerkdurchsetzungsgesetz – NetzDG)*, <https://www.gesetze-im-internet.de/netzdg/BJNR335210017.html>, dostęp: 19.01.2021.

2) niezwłocznie usunąć nielegalne treści w terminie 7 dni od otrzymania skargi albo zablokować do niej dostęp. Termin 7 dni może zostać wydłużony w sytuacjach ściśle określonych w ustawie.

Procedury skargowe, które ma wdrożyć dostawca usług, mogą być monitorowane przez upoważniony organ administracji. W sytuacji, gdy podmiot nie sporządza raportu terminowo albo w ogóle, bądź niekompletnie istnieje możliwość wymierzenia kary grzywny do 500 euro dla przypadków z § 4 ust. 1 pkt 7 i 8 ustawy, a dla pozostałych do wysokości 5 mln euro. Właściwym organem do wymierzenia kary jest *Bundesamt für Justiz (BfJ)*. Warto podkreślić, że ustawa jest krytykowana w Niemczech przez przedstawicieli nauki jako ograniczająca wolność słowa²².

4.2. Włochy

W 2017 r. we Włoszech weszła w życie ustawa dot. ochrony nieletnich w celu zapobiegania i przeciwstawiania się zjawisku cyberprzemocy we wszystkich jej przejawach²³. Ustawa w art. 1 ust. 2 podaje definicję legalną pojęcia „cyberprzemoc”, przez którą należy rozumieć wszelkie formy nacisku, agresji, nękania, szantażu, zniewagę, oczernianie, zniesławienie, kradzież tożsamości, jej zmianę, nielegalne pozyskiwanie danych oraz manipulację. Zgodnie z art. 2 ustawy, nieletnim ofiarom i ich rodzicom zostało przyznane prawo do żądania, aby administratorzy danych lub zarządzający stroną internetową lub mediami społecznościowymi usunęli lub zablokowali teksty zawierające niedozwolone treści w ciągu 48 h od otrzymania wniosku. Dodatkowo, na dyrektorów szkół został nałożony obowiązek poinformowania rodziców, jeśli dowiedzą się o „cyberprzemocy” i podjęcia odpowiednich działań edukacyjnych. Właściwa komórka policji została zobowiązana do corocznej publikacji raportu z wyników działań w zakresie zwalczania zjawiska „cyberprzemocy”.

²² "Da ist Deutschland nicht ganz unschuldig", <https://www.sueddeutsche.de/digital/netz-dg-internetzensur-facebook-1.4840302>, dostęp: 19.01.2021.

²³ Disposizioni a tutela dei minori per la prevenzione ed il contrasto del fenomeno del cyberbullismo. (17G00085) (GU Serie Generale n.127 del 03-06-2017)” [LEGGE 29 maggio 2017, n. 71], https://www.gazzettaufficiale.it/atto/serie_generale/caricaDettaglioAtto/originario?atto.dataPubblicazioneGazzetta=2017-06-03&atto.codiceRedazionale=17G00085&elenco30giorni=false, dostęp: 19.01.2021.

4.3. Francja

We Francji, w 2020 r. weszła w życie wzorowana na rozwiązaniach niemieckich ustawa o zwalczaniu nienawistnych treści w Internecie²⁴. Ustawa ta wprowadza szereg zmian do ustawy o zaufaniu do gospodarki cyfrowej²⁵. Warto wskazać, że drugi z wymienionych aktów prawnych definiuje m.in. co należy rozumieć przez publiczne komunikowanie się. Władze francuskie zdecydowały się na powołanie „Obserwatorium nienawiści”, którego zadaniem jest monitorowanie i analiza ewolucji treści dot. płci, narodowości i innych tego typu zagadnień. Instytucja ta została umieszczona przy Najwyższej Radzie ds. audiowizualnych. Odnotowania wymaga, że znaczna część postanowień ustawy z 2020 r. została uznana za niezgodną z francuską Konstytucją przez Radę Konstytucyjną (*Conseil Constitutionnel*)²⁶. W decyzji Rady potwierdzono, że Konstytucja zezwala ustawodawcy na zwalczanie nadużyć wolności słowa i komunikacji, ale niekoniecznie środki przyjęte są konieczne i proporcjonalne. Wśród postanowień uznanych za niezgodne z Konstytucją znalazły się postanowienia zobowiązujące operatorów pod groźbą kary finansowej do usunięcia lub uniemożliwienia dostępu w ciągu 24 godzin od ujawnienia tych treści.

4.4. Łotwa

Kolejnym państwem, które w pewnym zakresie reguluje funkcjonowanie portali społecznościowych jest Łotwa. Wśród regulacji prawnych tego państwa wyróżnia się ustawę o usługach społeczeństwa informacyjnego²⁷. Co do zasady, wspomniana ustawa reguluje kwestie szerzenia „mowy nienawiści” i podżegania do przemocy w sieciach społecznościowych. Art. 12 ustawy wskazuje, że nadzór nad przepływem usług społeczeństwa informacyjnego sprawują w zakresie swoich kompetencji m.in. takie organy jak Centrum Ochrony Praw Konsumenta, czy Państwowa Inspekcja Danych. Do zadań tych organów należy przekazywanie usługodawcom, a także usługobiorcom portali informacje dotyczące procedury rozpatrywania skarg.

²⁴ *Loi n° 2020-766 du 24 juin 2020 visant à lutter contre les contenus haineux sur internet*, <https://www.legifrance.gouv.fr/jorf/id/JORFTEXT000042031970>, dostęp: 20.01.2021.

²⁵ *Loi n° 2004-575 du 21 juin 2004 pour la confiance dans l'économie numérique (1)*, <https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000801164/2021-01-13/>, dostęp: 20.01.2021.

²⁶ Decyzja Rady Konstytucyjnej nr 2020-801 DC z 18 czerwca 2020 r.

²⁷ *Informācijas sabiedrības pakalpojumu likums*, <https://likumi.lv/ta/id/96619-informacijas-sabiedribas-pakalpojumu-likums>, dostęp: 20.01.2021 r.

4.5. Austria

W art. 283 austriackiego Kodeksu karnego (StGB) stanowi się o przestępstwie nienawiści, np. przemoc wobec kobiet, wspólnoty religijnej, orientacji seksualnej, rasy. Ust. 2 przyjmuje, że dopuszczenie się tego czynu wskazanego w ust. 1 w radiu, w utworze drukowanym lub w inny sposób, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech. Ponadto od 2016 r. w Kodeksie karnym obowiązuje art. 107c, zgodnie z którym, każdy kto za pomocą telekomunikacji lub systemu komputerowego w sposób, który może zaburzyć styl życia sprawia, że fakt lub obraz sfery życia człowieka jest dostrzegalny dla dużej liczby osób przez dłuższy czas bez ich zgody podlega karze pozbawienia wolności do roku lub grzywny do 720 stawek dziennych.

Warto wspomnieć również o ustawie ustanawiającej organ łączności (*KommAustria*)²⁸. Jej celem jest promowanie przejrzystości we współpracy z mediami, gdzie ww. organ odpowiada za zapewnienie przestrzegania minimalnych norm europejskich przez dostawców treści, w szczególności na rzecz ochrony dzieci, młodzieży i konsumentów. Precedensowym orzeczeniem był wyrok Wyższego Sądu Krajowego w Wiedniu, zgodnie z którym Facebook został zobowiązany do usunięcia z całej platformy treści, które zostały uznane za nienawistne, a nie tylko blokować je dla austriackich użytkowników²⁹. Obecnie trwają prace nad projektem ustawy *Kommunikationsplattformen-Gesetz*, na mocy której platformy internetowe będą zobowiązane do usuwania komentarzy lub opinii, które zostaną uznane za szerzące „mowę nienawiści”³⁰.

4.6. Podsumowanie

Na tle poczynionych rozważań zasadne wydaje się stwierdzenie, że coraz większa liczba państw decyduje się na uregulowanie zasad dostępności treści publikowanych

²⁸ *Bundesgesetz über die Einrichtung einer Kommunikationsbehörde Austria („KommAustria“)*, <https://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=20001213>, dostęp: 20.01.2021.

²⁹ Oberlandesgerichte Wien Beschl. v. 26.4.2017, 5 R 5/17t.

³⁰ *Bundesgesetz über Maßnahmen zum Schutz der Nutzer auf Kommunikationsplattformen*, https://www.parlament.gv.at/PAKT/VHG/XXVII/ME/ME_00049/index.shtml, dostęp: 20.01.2021.

na portalach społecznościowych. Nadrzędną rolą owych przepisów prawa jest ograniczanie rozpowszechniania treści, które są traktowane jako szerzące „mowę nienawiści”, dyskryminujące czy ujawniające dane osobowe bez uzyskania zgody podmiotu zainteresowanego. Oryginały rozwiązania zostały przyjęte w Niemczech. Wydaje się, że inne państwa czerpią ze wzorca niemieckiego, dostosowując jednak wprowadzane rozwiązania prawne do lokalnych realiów. W istocie zmierzają one do ograniczenia, nie zaś ochrony wolności słowa w Internecie.

5. Oligopol big-tech

Kształtowanie postaw i wpływanie na światopogląd za pośrednictwem Internetu jest faktem, co uzyskuje szczególną doniosłość wobec danych, które wskazują, że globalnie ok. 3,6 mld ludzi jest aktywnych w mediach społecznościowych³¹, przy czym niektóre źródła podają także liczbę 4 mld użytkowników, co oznaczałoby, że ponad połowa światowej populacji jest aktywna w mediach społecznościowych³². Prym wśród dostawców platform społecznościowych niezmiennie wiezie Facebook z ok. 2,7 mld aktywnych użytkowników³³. Według badania przeprowadzonego przez NapoleonCat w 2019 roku w Polsce było 18 350 000 użytkowników Facebooka³⁴. Według Geminus liczba użytkowników Facebooka w Polsce to już ponad 20 milionów, co oznacza, że 80 proc. wszystkich polskich internautów korzysta z tego serwisu³⁵. Dla porównania, w tym samym badaniu Twitter osiągnął liczbę ponad trzech i pół miliona użytkowników, co stanowi 14 proc. wszystkich polskich internautów³⁶. IAB Polska wskazuje natomiast na 6 mln użytkowników Twittera w Polsce³⁷. Rynek mediów społecznościowych w Polsce jest dziś zdominowany przez amerykański kapitał, reprezentowany przez kilku dostawców platform. Dzięki obserwacji struktury tego rynku, można stwierdzić, że przybiera on kształt oligopolu.

Według definicji proponowanej przez OECD oligopol jest to sytuacja rynkowa, charakteryzująca się małą liczbą podmiotów, które zdają sobie sprawę ze swojej współzależności w zakresie polityki cenowej i polityki produkcyjnej³⁸. Przywołana

³¹ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.statista.com/statistics/272014/global-social-networks-ranked-by-number-of-users/> : dostęp 14.01.2021.

³² Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://datareportal.com/reports/digital-2020-october-global-statshot>, dostęp: 14.01.2021.

³³ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.statista.com/statistics/264810/number-of-monthly-active-facebook-users-worldwide>, dostęp: 14.01.2021.

³⁴ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://napoleoncat.com/stats/facebook-users-in-poland/2019/10>, dostęp: 14.01.2021.

³⁵ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.polskaszerokopasmowa.pl/trendy/klucz,kim-sa-uzytkownicy-facebook-a-i-twittera-w-polsce,akcja.pdf.html>, dostęp: 14.01.2021.

³⁶ Zob. tamże.

³⁷ *Przewodnik po social media w Polsce*, S. Chada i in., 2019, zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://iab.org.pl/wp-content/uploads/2020/01/IAB-Przewodnik-po-Social-Media-w-Polsce-2019-2020.pdf>, dostęp: 14.01.2021.

³⁸ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://stats.oecd.org/glossary/detail.asp?ID=3270>, dostęp: 14.01.2021.

definicja wymaga aktualizacji, przynajmniej w zakresie profilu ideologicznego, wielkich, multinarodowych koncernów. Kluczową rolę w kreowaniu ideologicznego przekazu odgrywa w tym procesie Big Tech. Jest to termin określający największe technologiczne spółki, używany czasem zamiennie z FAAMG, czyli akronimem od Facebook Apple, Amazon, Microsoft i Google, który został wymyślony i spopularyzowany przez Goldman Sachs.³⁹ Przywołane powyżej spółki, wraz z Twitterem w 2020 roku reprezentowały niemal 20%⁴⁰ wartości indeksu S&P 500, w skład, którego wchodzi 500 największych spółek giełdowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki⁴¹.

W świetle przywołanych powyżej danych, można stwierdzić, że globalny rynek mediów społecznościowych ma kształt oligopolu, którego kluczowym elementem jest ograniczona liczba podmiotów o zbliżonej wielkości, posiadających łącznie bardzo wysoki, niemalże całościowy udział w rynku. Nadto istnieją realne bariery wejścia na ten rynek, co uniemożliwia i dławi zdrową konkurencję. Porozumienie, które może zaistnieć w ramach globalnego oligopolu może w teorii doprowadzić do sytuacji, w której podmioty te uzyskają wyłączność w kształtowaniu polityk wpływania na odbiorców i kształtowania ich postaw na całym świecie. Może to oznaczać wspólne dążenie do stworzenia jednolitego strumienia komunikacyjnego, prezentującego jeden, zideologizowany punkt widzenia, pasujący do długofalowych celów organizacji nimi zarządzającymi. Dążenie takie może w praktyce oznaczać możliwość nieskrępowanej niczym cenzury treści i bezprawnej reglamentacji dostępu, przy czym podkreślenia wymaga fakt, że jak pokazują przykłady w niniejszym raporcie, stworzenie alternatywnych platform jest niemalże niemożliwe.

³⁹ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.investopedia.com/terms/f/faamg-stocks.asp>, dostęp: 14.01.2021.

⁴⁰ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.foxbusiness.com/markets/amid-censorship-critics-big-tech-earns-billions-dominates-the-sp-500>, dostęp: 14.01.2021.

⁴¹ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.bloomberg.com/quote/SPX:IND>, dostęp: 14.01.2021.

6. Przykłady działań firm technologicznych, które ograniczały wolność słowa

6.1. Parler i Gab

11 stycznia 2021 r. alternatywna platforma mediów społecznościowych Parler przestała działać, po tym jak Amazon Web Services wycofał swoje wsparcie hostingowe dla portalu. Działania Amazona nastąpiły już po tym jak Google i Apple wyłączyły wsparcie dla Parlera w swoich sklepach z aplikacjami. Wielkie firmy technologiczne uzasadniały swoje działania niezdolnością lub niechęcią platformy do blokowania wezwań i gróźb użycia przemocy⁴².

Do sprawy odnieśli się przedstawiciele Google. Jak przekazali stacji CNN: „aby chronić bezpieczeństwo użytkowników w Google Play, nasze wieloletnie zasady wymagają, aby aplikacje wyświetlające treści generowane przez użytkowników miały zasady moderowania i egzekwowania, które usuwają rażące treści, takie jak posty nawołujące do przemocy”⁴³. Przedstawiciel Google kontynuował: „Jesteśmy świadomi ciągłego publikowania w aplikacji Parler, które ma na celu podżeganie do nieustannej przemocy w Stanach Zjednoczonych. Zdajemy sobie sprawę, że może toczyć się rozsądna debata na temat zasad dotyczących treści i że aplikacje mogą mieć trudności z natychmiastowym usunięciem wszystkich treści naruszających zasady, ale od aplikacji dystrybuowanych za pośrednictwem Google Play, wymagamy, aby wdrażały solidną moderację w przypadku rażących treści”⁴⁴.

Twierdzenia Google i Apple skomentował CEO Parler Inc. John Matze: „Najwyraźniej (Google i Apple – dop. aut.) uważają, że Parler jest odpowiedzialny za WSZYSTKIE treści generowane przez użytkowników w Parler (...), zgodnie z tą samą logiką, Apple musi być odpowiedzialne za WSZYSTKIE działania podejmowane przez ich telefony. Za każdą bombę samochodową, każdą nielegalną rozmowę telefoniczną, każde

⁴² Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.theverge.com/2021/1/9/22221730/apple-removes-suspends-bans-parler-app-store>, dostęp: 15.01.2021.

⁴³ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://edition.cnn.com/2021/01/08/tech/parler-google-play-removed/index.html>, dostęp: 15.01.2021.

⁴⁴ Zob. tamże.

nielegalne przestępstwo popełnione na iPhone pociągnijmy do odpowiedzialności Apple”⁴⁵.

Parler powstał w 2018 roku i znalazł swoje miejsce a rynku jako platforma pozbawiona cenzury, obsługująca w znacznej mierze konserwatywnych użytkowników, którzy doświadczyli problemów z moderacją treści na Facebooku, Twitterze i YouTube. Baza użytkowników pozostawała niewielka - poniżej 1 miliona użytkowników - do początku 2020 roku.

W tygodniach poprzedzających wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych Ameryki 3 listopada 2020 r. portale społecznościowe należące do Big Tech podjęły kroki, mające na celu oznaczanie treści, które one lub zatrudniane przez nie komórki „fact checkingowe” uznawały za niezgodne z profilem politycznym i ideologicznym kierownictwa platform. Twitter wypuścił etykiety dla wszystkich rzekomo błędnych informacji i umieścił podpowiedzi w tweetowanych artykułach⁴⁶. Facebook zablokował grupy, na których użytkownicy określający się jako QAnon prowadzili akcję „SaveTheChildren”⁴⁷. Działania te były kontynuowane po wyborach. W rezultacie miliony użytkowników migrowały na alternatywne platformy, w tym między innymi Parler i Gab.

Parler przyciągnął do siebie wielu konserwatywnych polityków i wpływowych osób, posiadających dużą liczbą obserwatorów na poprzednich platformach. Na Parlerze mogli oni wymieniać poglądy bez obaw, że firma technologiczna zablokuje ich treści lub oznaczy posty jako ekstremistyczne, jednocześnie znacznie ograniczając ich zasięgi i widoczność.

Podczas gdy Big Tech kontynuowało działania cenzorskie na swoich platformach, Parler przeżywał prawdziwy exodus prawicowych użytkowników. Jego popularność

⁴⁵ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.reuters.com/article/us-apple-parler/google-suspends-parler-social-networking-app-from-play-store-apple-gives-24-hour-warning-idUSKBN29D34N>, dostęp: 15.01.2021.

⁴⁶ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: https://blog.twitter.com/en_us/topics/product/2020/updating-our-approach-to-misleading-information.html, dostęp: 15.01.2021.

⁴⁷ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://eu.usatoday.com/story/tech/2020/09/30/facebook-cracks-down-qanon-save-children-trump/5875372002/>, dostęp: 15.01.2021.

ekspłodowała, osiągając liczbę członków społeczności do 10 milionów w listopadzie 2020 r., która wyniosła 12 milionów w momencie wyłączenia ich serwerów przez Amazon Web Services⁴⁸.

Inna alternatywna platforma społecznościowa Gab w 2018 r. była zmuszona do wyłączenia swoich stron, po tym jak PayPal, GoDaddy i Medium zablokowały Gabowi dostęp do ich usług po strzelaninie w synagodze w Pittsburghu. Gab jeszcze w tym samym roku wrócił do sieci, problemy platformy jednak nie skończyły się. W 2020 roku została m.in. pozbawiona wsparcia firmy finansowej VISA, która umieściła Gab na „czarnej liście” za rzekomą promocję mowy nienawiści.

W odpowiedzi CEO Gab Andrew Torba wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że „Gab nie promuje mowy nienawiści. To tak, jakby powiedzieć, że Google «promuje mowę nienawiści», ponieważ możesz wyszukiwać obelgi rasowe w ich wyszukiwarce i uzyskiwać wyniki. Gab to neutralna platforma technologiczna. Przestrzegamy prawa, mamy doskonałe relacje z organami ścigania i mamy jasny zestaw wytycznych dla społeczności, które szczegółowo opisują, co jest dozwolone w naszej witrynie, a co nie”⁴⁹.

6.2. Prezydent Donald Trump

Niewątpliwie najgłośniejszym przypadkiem zablokowania konta użytkownika mediów społecznościowych był *casus* prezydenta Stanów Zjednoczonych, Donalda Trumpa. Twitter usunął jego profil ze swojej platformy, w związku z przypisaniem politykowi odpowiedzialności za wydarzenia 6 stycznia 2021 r., podczas których doszło do wtargnięcia grupy rzekomych sympatyków prezydenta do budynku Kapitolu, w trakcie zatwierdzenia przez Kongres wyników głosowania Kolegium Elektorów. Zgodnie z oświadczeniem Twittera, które pojawiło się w wyniku zablokowania konta prezydenta USA Donalda Trumpa: „Po dokładnym przeanalizowaniu ostatnich tweetów z konta @realDonaldTrump i otaczającego ich kontekstu - w szczególności tego, jak są

⁴⁸ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.reuters.com/article/usa-trump-parler/exclusive-parler-ceo-says-social-media-app-favored-by-trump-supporters-may-not-return-idUSL1N2JO34Z>, dostęp: 15.01.2021.

⁴⁹ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://news.gab.com/2020/06/19/gab-blacklisted-by-visa/>, dostęp 15.01.2021.

odbierane i interpretowane na Twitterze i poza nim - trwale zawiesiliśmy konto z powodu ryzyka dalszego podżegania do przemocy. W kontekście przerażających wydarzeń w tym tygodniu, w środę wyjaśniliśmy, że dodatkowe naruszenia zasad Twittera mogą potencjalnie skutkować takim właśnie tokiem działań. (...) Będziemy nadal zachowywać przejrzystość w zakresie naszych zasad i ich egzekwowania”⁵⁰.

Decyzja Twittera o zawieszeniu konta Donalda Trumpa 6 stycznia 2021 r. zapoczątkowała całą serię działań prowadzonych przez firmy technologiczne, które miały na celu usunięcie prezydenta USA z ich przestrzeni i odebrania mu możliwości komunikacyjnych. Po zawieszeniu przez Twittera działania podjął Facebook, który dzień później ogłosił, że zawiesza konto Donalda Trumpa na czas nieokreślony⁵¹. Następnie Twitter ogłosił trwałe usunięcie jego konta na swojej platformie⁵².

Zarówno konta osobiste, jak i strony kampanii Trumpa zostały zablokowane na Snapchacie i Twitchu, a sklepy z gadżetami kampanijnymi zablokowane i usunięte z Shopify i przez procesora płatności Stripe⁵³. Reddit zablokował subreddit „r / DonaldTrump”, a w ślad za nimi podążył Discord. Platformy rozpoczęły także szerszą akcję usuwania użytkowników ze swoich platform pod pretekstem rozbijania grup prawicowych ekstremistów, którzy mieliby stać między innymi za wtargnięciem do Kapitolu Stanów Zjednoczonych 6 stycznia 2021 r.

Do wskazanych wyżej podmiotów dołączyły następnie YouTube, TikTok i Pinterest⁵⁴. Nie tylko Donald Trump doświadczył blokad swoich kont w mediach społecznościowych. 11 stycznia 2021 r. dostęp do swojego konta na Facebooku utracił były amerykański kongresmen Ron Paul⁵⁵. Natomiast Twitter permanentnie zablokował konta generała Michaela Flynna, byłego doradcy do spraw bezpieczeństwa

⁵⁰ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym:

https://blog.twitter.com/en_us/topics/company/2020/suspension.html, dostęp: 15.01.2021.

⁵¹ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.aljazeera.com/news/2021/1/14/which-online-platforms-banned-trump-over-capitol-riot>, dostęp: 15.01.2021.

⁵² Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym:

https://blog.twitter.com/en_us/topics/company/2020/suspension.html, dostęp: 15.01.2021.

⁵³ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.aljazeera.com/news/2021/1/14/which-online-platforms-banned-trump-over-capitol-riot>, dostęp: 15.01.2021.

⁵⁴ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.theguardian.com/us-news/2021/jan/12/blocked-how-the-internet-turned-on-donald-trump>, dostęp: 15.01.2021.

⁵⁵ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.newsweek.com/ron-paul-blocked-accessing-facebook-page-over-violating-community-standards-1560639>, dostęp: 15.01.2021.

prezydenta USA, byłej prokurator stanowej – adwokat Sidney Powell, a także tysiące innych kont sympatyzujących z urzędującym jeszcze prezydentem USA⁵⁶.

6.3. Przykłady ograniczania wolności słowa w Internecie w Polsce

Podobne działania, chociaż na mniejszą skalę, dotyczą od lat polskich konserwatywnych twórców, autorów oraz patriotyczne i religijne przedsięwzięcia medialne. Pomimo obowiązujących przepisów regulujących z jednej strony kwestie dotyczące zakresu wolności słowa, z drugiej zaś statuujących normy antymonopolowe, problem samowoli gigantów technologicznych, które nie dopuszczają alternatywnych rozwiązań w odniesieniu do oferowanych przez nie usług, pozostaje nierozwiązany. Tej kwestii dotyczy, chociażby, ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów⁵⁷, która stanowi, że zakazane są porozumienia, których celem lub skutkiem jest wyeliminowanie, ograniczenie lub naruszenie w inny sposób konkurencji na rynku właściwym⁵⁸. Nie sposób nie dostrzec, że kasowaniu lub poddawane cenzurze są profile promujące wartości patriotyczne, chrześcijańskie, a także upowszechniające pamięć historyczną.

6.3.1. W sierpniu 2019 r. portal YouTube usunął dwa odcinki programu „Wierzę” Pawła Lisickiego i Marka Miśko, emitowanego w telewizji internetowej wSensie.tv. W nagraniach wyjaśniano nauczanie Kościoła katolickiego na temat ideologii ruchu LGBT. Według pracowników serwisu kasujących programy, miały one rzekomo szerzyć „mowę nienawiści”. Kanał został zablokowany na trzy miesiące. Z treści decyzji YouTube dotyczącej wSensie.tv nie wynika, czy na platformie nie wolno w ogóle prezentować nauczania Kościoła, czy przyczyną blokowania programów była ich treść lub tytuł.

Instytut Ordo Iuris udzielił pomocy prawnej Pawłowi Lisickiemu, Markowi Miśko i właścicielowi telewizji wSensie.tv – Fundacji Polska Ziemia. Zdaniem prawników, w tym przypadku doszło do naruszenia wolności wypowiedzi i dóbr

⁵⁶ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.nbcnews.com/tech/tech-news/twitter-bans-michael-flynn-sidney-powell-qanon-account-purge-n1253550>, dostęp: 15.01.2021.

⁵⁷ Dz. U. z 2020 r. poz. 1076 z późn. zm. (dalej jako: u.o.k.k.).

⁵⁸ Art. 6 ust. 1 u.o.k.k.

osobistych obu redaktorów, a być może także ich wolności religijnej. Z tego powodu Instytut wystąpił na drogę prawną przeciwko koncernowi Google będącemu właścicielem platformy YouTube. Złożone zostały w tej sprawie pisma przedprocesowe wzywające do przeprosin, cofnięcia decyzji o usunięciu materiałów i wpłaty określonej kwoty na rzecz Fundacji Lux Veritatis. W związku z brakiem reakcji ze strony kierownictwa portalu Google, wytoczone zostało powództwo o ochronę dóbr osobistych Pawła Lisickiego, naruszonych poprzez „przypisanie jego twórczości określeń sugerujących ich negatywny charakter”.

6.3.2. W czerwcu 2020 r. platforma Allegro zablokowała oferty sprzedaży książki Rafała Ziemkiewicza pt. „Cham niezbuntowany”. Administracja portalu wyjaśniła, że usunęła je po konsultacji ze Stowarzyszeniem „Nigdy Więcej”. Publikacja miała, rzekomo, zawierać treści antysemickie i podważać fakty historyczne. Wielu internautów zwracało uwagę, że na Allegro dostępna jest książka „Mein Kampf” Adolfa Hitlera. Po kilku dniach sprzedaż „Chama niezbuntowanego” została przywrócona. Zastrzeżeń wobec publikacji nie zgłosił żaden inny znaczący dystrybutor literatury ani internetowa platforma sprzedażowa.

6.3.3. W 2017 r. ocenzonej został publicysta i pisarz Tomasz Terlikowski. Jego wpis stanowił wyjaśnienie przyczyn odwołania jego wykładu w jednym z liceów ogólnokształcących w Warszawie. Spotkanie miało dotyczyć obrony życia dzieci nienarodzonych. Publicysta skrytykował postawę władz szkoły, która nie pozwalała na organizowanie wykładów ludzi przedstawiających określone poglądy. Zdaniem administracji Facebooka, post miał naruszać standardy platformy. Konto Terlikowskiego zostało zablokowane na 30 dni. Blokada miała miejsce po zgłoszeniu tego wpisu przez grupę internautów.

6.3.4. Facebook usunął konto Janusza Korwin-Mikke. Najpopularniejszy profil polskiego polityka na polskim Facebooku śledziło prawie 800 tysięcy internautów.

6.3.5. Do blokady profilu Fundacji „SMS z nieba” doszło na Facebooku i Instagramie. Stało się to po tym, jak organizacja uruchomiła projekt „Życie bez granic”, którego celem było promowanie ochrony życia poczętego. Niemożliwe było też

udostępnienie strony zyciebezgranic.pl. W petycji jaka pojawiła się na stronie internetowej Fundacji, zostało zawarte krytyczne stanowisko wobec proaborcyjnych protestów odbywających się pod szyldem „Strajku Kobiet”. Zaaapelowano też o poparcie w formie podpisów tych osób, które opowiadają się za obroną życia nienarodzonych dzieci. W momencie opublikowania na koncie Fundacji nowego projektu fundacji, pojawił się komunikat ze strony serwisu ostrzegający, że taka inicjatywa nie mieści się w standardach, którymi kieruje się Facebook. Konto zostało finalnie odblokowane po interwencji licznych środowisk.

6.3.6. Materiały telewizji wRealu24 były kilkanaście razy usuwane przez YouTube, a stacja traciła możliwość publikowania na kilka dni. W grudniu 2019 r. doszło do blokady spowodowanej rozmową z dr. Stanisławem Krajskim „o polskich katolikach, Polsce katolickiej, o obronie wartości chrześcijańskich, obronie Kościoła katolickiego, ideologii gender i Ukraińcach”. Na przełomie lipca i sierpnia 2020 r. kanał najpierw został zablokowany, a potem w ogóle usunięty z YouTube. Powodem były rzekome „treści gloryfikujące przemoc lub podżegające do przemocy wobec drugiego człowieka lub grupy ludzi” oraz „treści nawołujące do nienawiści wobec osoby lub grupy ludzi”. Po tygodniu kanał został przywrócony, ale bez możliwości zarabiania na reklamach. Telewizję zablokowano ponownie we wrześniu 2020 r. za anglojęzyczną wersję wywiadu z badaczem holokaustu Normanem Finkelsteinem. Polska wersja tej rozmowy nie została ocenzurowana. Do kolejnej blokady doszło w grudniu 2021 r. Przyczyną miał być materiał zawierający „nieprawdziwe informacje medyczne”.

6.3.7. Działania cenzorskie dotknęły też kanał Media Narodowe. 12 grudnia 2020 r. platforma YouTube oznaczyła całą telewizję jako „treści szkodliwe”, które „skupiają się na kwestiach kontrowersyjnych”, nie podając konkretnych powodów tej decyzji. Wyłączyła, tym samym, kanałowi możliwość zarabiania pieniędzy na reklamach. Jak twierdzi telewizja, utraciła ona przez to ponad połowę swoich dochodów.

7. Proponowane rozwiązania prawne

7.1. Założenia ustawy Ordo Iuris z 2018 r.

W 2018 r. Instytut na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris przedstawił założenia ustawy, której celem było zagwarantowanie wolności słowa w sieciach społecznościowych⁵⁹. Projekt stanowił odpowiedź na zjawisko nagminnego kasowania lub ograniczania dostępu do publikowanych na portalach społecznościowych treści, noszącego znamiona cenzury. Jednocześnie Instytut przeprowadził zbiórkę podpisów pod petycją do Premiera RP i Ministra Cyfryzacji o przyjęcie przedmiotowego projektu, pod którą podpisało się kilkanaście tysięcy sygnatariuszy⁶⁰.

Wśród głównych założeń przedstawionego projektu należy wskazać:

- wprowadzenie definicji legalnej portalu społecznościowego oraz udostępniania portalu społecznościowego jako usługę świadczoną drogą elektroniczną, która umożliwia udostępnianie przez usługobiorców innym korzystającym z niej usługobiorcom różnego rodzaju treści;
- zakaz ograniczania dostępu do usługi - wprowadzenie przepisu, zgodnie z którym ograniczanie dostępu do usługi elektronicznej „udostępniania portalu społecznościowego” przez zablokowanie lub usunięcie profilu usługobiorcy, a także ograniczenie lub uniemożliwienie udostępniania treści innym użytkownikom, byłoby co do zasady niedozwolone, z zastrzeżeniem sytuacji w których dochodziłoby do popełnienia przestępstwa lub naruszenia dóbr osobistych;
- zakaz stosowania przez portale społecznościowe kryteriów udostępniania i rozpowszechniania treści, które dyskryminują użytkowników - praktyka funkcjonowania serwisów społecznościowych pokazała negatywny wpływ na faktyczną możliwość korzystania w debacie publicznej z konstytucyjnej wolności

⁵⁹ Założenia projektu dostępne pod adresem internetowym: <https://www.ordoiuris.pl/dzialalnosc-instytutu/nowy-projekt-ordo-iuris-instytut-przedstawil-zalozenia-ustawy-gwarantujacej>, dostęp: 15.01.2021.

⁶⁰ Petycja dostępna pod adresem internetowym: <https://www.maszwpływ.pl/stop-lewicowej-cenzurze-w-internecie-m,81,k.html>, dostęp: 14.01.2021.

słowa ma ograniczanie dostępu do nich poprzez stosowanie dyskryminacyjnych kryteriów,

- ustanowienie wewnętrznej procedury odwoławczej – ponieważ wstępnie podjęta decyzja administratora portalu nie powinna mieć charakteru arbitralnego i ostatecznego;
- sądowa procedura odwoławcza – oprócz wprowadzenia wewnętrznej procedury odwoławczej, konieczne jest zagwarantowanie usługobiorcy dostępu do sądu;
- zasada jurysdykcji krajowej - wprowadzenie ustawowych gwarancji zasady stosowania prawa polskiego oraz jurysdykcji sądów krajowych;
- sankcja za brak stosowania się do przepisów lub orzeczeń sądu - wprowadzenie przepisu, zgodnie z którym możliwe będzie nałożenie administracyjnej kary pieniężnej na podmiot niestosujący się do nowych regulacji.

Przywołane wyżej założenia miały stanowić gwarancję skutecznego dochodzenia swoich praw w sporach z internetowymi potentatami. Nie ulega bowiem wątpliwości, że istnieje uzasadniona potrzeba, by działające na terenie Rzeczypospolitej Polskiej serwisy społecznościowe przestrzegały polskiego prawa i odpowiadały za jego naruszenia przed polskimi sądami. W ten sposób użytkownikom zostanie zapewniona realna możliwości odwołania się od arbitralnych i ideologicznie motywowanych decyzji administratorów portali.

7.2. Założenia ustawy Ministerstwa Sprawiedliwości z grudnia 2020 r.

17 grudnia 2020 r. Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało na konferencji prasowej o przygotowaniu przepisów, które dadzą gwarancję skutecznej realizacji konstytucyjnego prawa do wolności słowa i będą służyć ochronie przed fałszywymi informacjami w Internecie, w szczególności w mediach społecznościowych⁶¹. 15 stycznia 2021 podczas drugiej konferencji Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawiło główne założenia przedmiotowego projektu.

⁶¹ <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/przelomowa-ustawa-o-ochronie-wolnosci-slowa-w-internecie>,
dostęp: 15.01.2021

Ustawa zakłada stworzenie warunków dla wspierania wolności wypowiedzi, zapewnienia prawa do prawdziwej informacji, poprawy stopnia ochrony wolności i praw człowieka w udostępnianych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej internetowych serwisach społecznościowych. Ustawa ma między innymi określić zasady odpowiedzialności usługodawcy za udostępnianie za pośrednictwem internetowych serwisów społecznościowych treści o charakterze bezprawnym, sprecyzować obowiązki usługodawców w zakresie ochrony użytkowników przed treściami sprzecznymi z prawem i dobrymi obyczajami oraz zagwarantować prawa do wolności wypowiedzi i dostępu do prawdziwej informacji.

Na uwagę zasługuje wymóg prowadzenia przez usługodawców wewnętrznych postępowań kontrolnych dotyczących skarg użytkowników na treści sprzeczne z prawem i dobrymi obyczajami, lub naruszające prawo do wolności wypowiedzi albo do dostępu do prawdziwej informacji.

Ustawa przewiduje postępowanie sądowe w przypadku bezprawnego ograniczenia dostępu do usługi elektronicznej świadczonej za pośrednictwem internetowego serwisu społecznościowego przez usunięcie lub uniemożliwienie dostępu do profilu użytkownika.

Ministerstwo zapowiada ustanowienie Rady Wolności Słowa, organu składającego się z 5 członków powoływanych przez Sejm większością 3/5 głosów na 6 letnią kadencję, który będzie stał na straży przestrzegania przez wszelkich dostawców mediów społecznościowych konstytucyjnie gwarantowanych praw. Rada będzie m.in. rozpatrywała odwołania użytkowników, których treści zostały usunięte, a także wymierzała ewentualną karę dla dostawcy naruszającego postanowienia ustawy w wysokości do 50 mln złotych.

Novum ustawowym ma być uregulowanie instytucji znanej w prawie amerykańskim jako *John Doe Lawsuit*, czyli powództwo przeciwko osobie lub osobom o nieustalonej na etapie wniesienia powództwa tożsamości. Ten tzw. ślepy pozew miałby pomóc, między innymi, w walce z anonimowym hejtem w Internecie.

7.3. Propozycje regulacyjne Komisji Europejskiej

Problemy ochrony praw użytkowników portali społecznościowych są również przedmiotem zainteresowania Komisji Europejskiej, która prowadzi prace legislacyjne nad aktami mającymi uregulować kwestie funkcjonowania sieci społecznościowych na terenie UE. Podobne działania zostały podjęte w 2018 r. Wówczas Komisja Europejska wskazała na następujące wątpliwości odnośnie praktyk stosowanych przez operatorów sieci społecznościowych, w tym w szczególności:

- stosowanie postanowień regulaminu, które uniemożliwiają użytkownikom wszczynanie postępowań w państwie miejsca zamieszkania użytkownika;
- zamieszczanie w regulaminach klauzul przewidujących jurysdykcję sądów stanu Kalifornia w USA i stosowanie prawa tego stanu jako właściwego;
- stosowanie postanowień regulaminów przewidujących zrzeczenie się przez użytkownika (konsumenta) praw związanych z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez operatora portalu społecznościowego;
- obecność w regulaminach klauzul przewidujących zwolnienie operatora portalu społecznościowego z obowiązku identyfikacji i oznaczania informacji handlowych i treści sponsorowanych;
- stosowanie niejasnych zasad usuwania treści zamieszczanych przez użytkowników portali, w tym brak wyjaśniania podstaw, którymi kierował się operator portalu społecznościowego przy usuwaniu danej treści oraz brak drogi odwoławczej umożliwiającej odwołanie się przez konsumenta od decyzji operatora portalu społecznościowego;
- przyznanie sobie prawa do jednostronnego prowadzenia wykładni zakresu i stosowania postanowień regulaminu;
- przyznanie sobie prawa do jednostronnego zakończenia umowy (usunięcia konta użytkownika) bez podania przejrzystych i wynikających z regulaminu podstaw takiego działania⁶².

⁶² Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP_17_631, dostęp: 14.01.2021

W wyniku podjętych działań dostosowano część regulaminów dużych serwisów społecznościowych do standardów ujętych w unijnych dyrektywach konsumenckich. Jednakże działania te sama UE określiła jako fragmentaryczne i niewystarczające⁶³.

W związku z ewidentną potrzebą regulacji wskazanych obszarów działalności dużych korporacji Komisja Europejska w grudniu 2020 r. zaproponowała projekt nowych przepisów cyfrowych. Unijna reforma cyfrowa obejmuje dwa pakiety legislacyjne – akt o usługach cyfrowych (ang. Digital Services Act, DSA)⁶⁴, który jest określany jako mający wymiar społeczny oraz akt o rynkach cyfrowych (ang. Digital Markets Act, DMA), w przypadku którego podkreśla się jego znaczenie ekonomiczne. Pierwszy z wymienionych aktów nakłada na platformy internetowe obowiązek usuwania nielegalnych oraz szkodliwych treści, jak dezinformacja i mowa nienawiści, oraz niebezpiecznych produktów, a także produktów podrobionych. DMA natomiast ma zawierać wymogi jakie będą musiały spełnić międzynarodowe korporacje, by móc funkcjonować na europejskim rynku⁶⁵.

W myśl proponowanych przepisów, na serwisy społecznościowe nałożone zostaną między innymi obowiązki informacyjne względem użytkowników, jak również zakaz nieuczciwych praktyk rynkowych, proponowane regulacje mają umożliwić organom UE nałożenie sankcji na koncerny technologiczne w wysokości do 10% globalnych obrotów danego podmiotu⁶⁶. Istnieją jednak uzasadnione wątpliwości w zakresie rzeczywistego oddziaływania przedmiotowej propozycji na wolność słowa, z uwagi na fakt, że proponowane rozwiązania skupiają się w głównej mierze na usuwaniu z Internetu niedozwolonych treści. Proponowane przez Komisję Europejską akty prawne wymagają pogłębionej analizy, jednak pewne wątpliwości mogą być podniesione już obecnie. Ograniczona skuteczność DSA w zakresie ochrony przed nieuprawnioną ingerencją w swobodę wypowiedzi użytkowników wiązać się będzie przede wszystkim

⁶³ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym:

https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP_18_761, dostęp: 14.01.2021.

⁶⁴ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/europe-fit-digital-age/digital-services-act-ensuring-safe-and-accountable-online-environment_en, dostęp: 15.01.2021.

⁶⁵ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/digital-services-act-package>, dostęp: 15.01.2021.

⁶⁶ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: https://www.brookings.edu/techstream/what-the-european-dsa-and-dma-proposals-mean-for-online-platforms/?utm_source=feedblitz&utm_medium=FeedBlitzRss&utm_campaign=brookingsrss/topics/technology, dostęp: 14.01.2021.

z ustaleniem jurysdykcji tego państwa członkowskiego, w którym ustalone jest główna siedziba dostawcy usług, a w jej braku – jurysdykcja państwa, w którym zamieszkuje lub został ustanowiony przedstawiciel prawny dostawcy usług. Oznacza to, że przykładowo spory z takimi platformami jak Facebook czy YouTube będą rozstrzygały sądy irlandzkie.

7.4. Rola urzędów antymonopolowych

Fundamentalnym dokumentem prawnym dla każdego serwisu internetowego, regulującym zasady świadczenia przez operatora serwisu usług na rzecz użytkownika, jest regulamin. Regulamin jest umową, zawieraną pomiędzy dostawcą usługi i jej odbiorcą, dlatego musi on właściwie określać prawa i obowiązki stron, uwzględniając specyfikę działalności internetowej. W związku z wystąpieniem w takiej konstelacji nierówności podmiotów - użytkownik jest co do zasady stroną słabszą - znaczenia nabiera zgodność z prawem regulaminu, tak aby nie zawierał postanowień umownych wpływających niekorzystnie na sytuację prawną użytkownika, np. nieważnych z mocy prawa niedozwolonych klauzul abuzywnych. Musi on zatem odpowiadać wymogom prawa w zakresie ochrony rynku i konkurencji⁶⁷. Niestety praktyka pokazuje, że większość regulaminów internetowych zawiera klauzule abuzywne⁶⁸ i to bez względu na fakt, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) publikuje listę niedozwolonych klauzul umownych z branży internetowej w ogólnodostępnym rejestrze⁶⁹.

Należy zauważyć, że obecne kompetencje Prezesa UOKiK, ani podległego mu urzędu nie pozwalają na wystarczającą ochronę praw polskich użytkowników platform społecznościowych. Wskazać też trzeba, że z punktu widzenia zasady dobrej legislacji kompetencje związane z nadzorem nad działalnością wielkich koncernów technologicznych, należałoby ulokować przy organie najbardziej właściwym z punktu widzenia jego pozycji w strukturze administracyjnej państwa polskiego, jakim jest

⁶⁷ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.parp.gov.pl/component/content/article/64023:niedozwolone-postanowienia-umowne-w-regulaminach-sklepow-internetowych-korzysci-dla-przedsiębiorcy-stosujacego-regulamin-wolny-od-klauzul-niedozwolonych>, dostęp: 14.01.2021.

⁶⁸ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.forbes.pl/pierwszy-milion/klauzule-niedozwolone-diabel-jak-zwykle-tkwi-w-klauzulach/05t52ty>, dostęp: 14.01.2021.

⁶⁹ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.rejestr.uokik.gov.pl/>, dostęp: 14.01.2021.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, będący organem regulacyjnym rynku telekomunikacyjnego i pocztowego⁷⁰. Alternatywnie rozważyć też można utworzenie nowego organu wyspecjalizowanego w przedmiotowym zakresie. Niemniej należy pod rola organów antymonopolowych w procesie ustanawiania gwarancji chroniących użytkowników Internetu pozostaje nadal doniosła.

Do ciekawego rozstrzygnięcia w zakresie ochrony danych i naruszania przez technologiczne koncerny zbiorowych interesów konsumentów, doszło za sprawą decyzji Autorita' Garante della Concorrenza e del Mercato (AGCM) – włoskiego urzędu ds. konkurencji, który ukarał Facebook kwotą 10 milionów Euro, tytułem naruszenia przepisów mającym przeciwdziałać nieuczciwym praktykom względem konsumentów. Według włoskich władz właściciele platformy dopuścili się naruszenia kodeksu konsumenckiego ze względu na ich nieuczciwe praktyki, które w zwodniczy sposób skłoniły użytkowników do podania swoich danych osobowych podczas rejestracji na platformie Facebook, bez wcześniejszego i wyraźnego informowania ich o wykorzystaniu ich danych w celach komercyjnych przez zarządzających platformą. W ten sposób konsumenci byliby skłonni do podejmowania decyzji handlowych na podstawie wprowadzających w błąd informacji i braku przejrzystości. Według urzędu Facebook nie sprecyzował wystarczająco jasno, jakie dane mają być dostarczane przez konsumentów w celu korzystania z platformy, a które zamiast tego miałyby określony cel polegający na tworzeniu ukierunkowanych reklam⁷¹. W związku z niezastosowaniem się do zaleceń AGCM, Facebook został w 2020 r. ponownie ukarany grzywną w wysokości 5 milionów Euro⁷².

⁷⁰ Art. 190 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2019 r. poz. 2460 z późn. zm.).

⁷¹ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://en.agcm.it/en/media/press-releases/2018/12/Facebook-fined-10-million-Euros-by-the-ICA-for-unfair-commercial-practices-for-using-its-subscribers%E2%80%99-data-for-commercial-purposes>, dostęp: 14.01.2021.

⁷² Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://telecoms.com/502014/facebook-faces-e5mn-fine-in-italy/>, dostęp 14.01.2021.

8. Wnioski

Przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, że formułowana przez Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris już w 2018 roku diagnoza⁷³, w szczególności w zakresie arbitralnego działania operatorów portali, którzy niejednokrotnie usuwali treści zamieszczane przez użytkowników, przypadków kasowania profili i usuwania treści prezentujących określone stanowiska polityczne i ideowe, a także ograniczania możliwości rozpowszechniania treści, prezentujących określone stanowiska, okazała się trafna. Badane zjawiska uległy spotęgowaniu, zwłaszcza w związku z ostatnimi wydarzeniami w Stanach Zjednoczonych. Tym pilniejsza jest potrzeba stworzenia krajowych oraz międzynarodowych regulacji dotyczących funkcjonowania portali społecznościowych, gwarantujących ochronę konstytucyjnych praw i wolności ich użytkowników, wobec braku obecnie wystarczającej regulacji przedmiotowej materii.

Z dużym uznaniem należy spojrzeć na każdą inicjatywę polityczną zmierzającą do zapewnienia ochrony polskim użytkownikom Internetu. Należy do nich deklaracje takie jak ta poczyniona przez premiera Mateusza Morawieckiego, który zapewnił, że zrobi wszystko, aby określić ramy funkcjonowania Facebooka, Twittera, Instagrama i innych podobnych platform⁷⁴. Świadomość doniosłości tego zagadnienia przez polityków stanowi ważny krok w kierunku ustanowienia potrzebnych gwarancji.

Projekt ustawy zaproponowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości wypełnia i rozwija proponowane przez Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris kierunki postulowanych w tym zakresie rozwiązań prawnych. Projekt ten, przy obecnej znajomości jego założeń, jawi się jako wolnościowy i stanowi odpowiedź na zagrożenia dla przestrzegania zagwarantowanych polskim użytkownikom Internetu praw i wolności. Mając na względzie obecną sytuację na świecie, wprowadzenie rozwiązań prawnych w modelu wolnościowym, a nie represyjno-cenzorskim, może stanowić dobry przykład dla prawodawców w innych krajach na świecie.

⁷³ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Za%C5%82o%C5%BCenia%20do%20ustawy%20dot.%20medi%C3%B3w%20spo%C5%82eczno%C5%9Bciowych%20-%20Ordo%20Iuris.pdf>, dostęp: 15.01.2021.

⁷⁴ Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://www.tvp.info/51772661/premier-mateusz-morawiecki-nie-moze-byc-zgody-na-cenzure-tvp-info>, dostęp: 15.01.2021.